

Sygn. akt I ACa 909/12

I ACz 1633/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Górecki
Sędziowie:	SSA Mariola Głowacka (spr.) SSA Bogdan Wysocki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Monika Ćwirko

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2012 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S.**

przeciwko **R. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu, XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

z dnia 27 czerwca 2012 r., sygn. akt XIV C 449/10

oraz zażalenia pozwanego

na postanowienie o kosztach procesu zawarte w pkt 2 w/w wyroku

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2 700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**

III. **oddala zażalenie.**

/-/M. Głowacka /-/M. Górecki /-/B. Wysocki

Sygn. akt I ACa 909/12

I ACz 1633/12

UZASADNIENIE

Powódka M. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego R. K. kwoty 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu pozwanemu tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną działalnością gospodarczą prowadzoną przez pozwanego i kwoty 700 zł miesięcznie płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat tytułem renty na zwiększone potrzeby wywołane działalnością gospodarczą pozwanego oraz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwany R. K. w odpowiedzi na pozew z dnia 22 lipca 2010r. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrot kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XIV Cywilny z siedzibą w Pile wyrokiem z dnia 27 czerwca 2012r. oddalił powództwo i nie obciążył powódki kosztami zastępstwa poniesionymi przez pozwanego oraz kosztami wydania opinii w zakresie pokrytym przez Skarb Państwa.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka M. S. mieszka w C. przy ul. (...) wraz ze swym ojcem B. D. tej nieruchomości przylega bezpośrednio nieruchomość położona również przy ul. (...), oznaczona numer 6, na której pozwany R. K. prowadzi od 1991r. działalność gospodarczą pod firmą (...), Blacharstwo, Ślusarstwo, (...) -Handel - (...). Pozwany wykorzystuje w tym warsztacie takie urządzenia jak półautomat spawalniczy, wiertaki, urządzenia hydrauliczne, grzałki do plastiku, polerki do lakieru, odkurzacz przemysłowy. Wykonuje w nim głównie naprawy mechaniczne, rzadziej blacharskie. Pozwany zajmował się usługami transportowymi, posiadał od jednego do czterech ciągników siodłowych z naczepami, które zdarzało się, że parkowały na jego posesji.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że działalność gospodarcza prowadzona przez pozwanego wywołuje emisję na sąsiadującą z nią nieruchomość zajmowaną przez powódkę w szczególności okresowo mogą dochodzić intensywne hałasy, wywołane pracą powyższych urządzeń, maszyn i narzędzi w postaci np. młotka tym bardziej, gdy były one wykonywane przy drzwiach otwartych do warsztatu. Ponadto dodatkowym elementem mogącym pogłębić hałas jest

ukształtowanie terenu. Sporne nieruchomości sąsiadują bowiem ze skarpą, która powoduje odbicie dźwięków i powstanie tzw. efektu studni. Powyższe nieruchomości - oznaczone geodezyjnie jako działki numerami (...) - w planie zagospodarowania przestrzennego zatwierdzonym uchwałą Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w C. z dnia 10 listopada 1972r. Nr (...) obejmujące teren oznaczony symbolem (...) przeznaczone były na zabudowę jednorodziną, bez możliwości wznoszenia budynków gospodarczych. Na prowadzenie warsztatów rzemieślniczych przeznaczony był zupełnie inny teren w powyższym planie. Pozwany mimo tego planu od 1991r. samowolnie zaadoptował budynek garażowo- gospodarczy znajdujący się na posesji przy ul. (...) na warsztat samochodowy. Zalegalizowanie zmiany użytkowania tego budynku nastąpiło na podstawie decyzji (...) w C. dopiero w 2003r.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że uchwałą Rady Miejskiej w C. z dnia 5 marca 1998r. (...) umożliwiono prowadzenie na działkach przeznaczonych pod zabudowę jednorodziną różnych form działalności gospodarczej pod warunkiem, że mieszczą się one w całości w budynku mieszkalnym lub w budynku gospodarczym, budynek mieszkalny zachowuje swą dominującą funkcję m.in. 50% powierzchni użytkowej, nie dojdzie do budowy trzeciego obiektu kubaturowego, zapewni się nieuciążliwą obsługę komunikacyjną i niezbędną ilość miejsc parkingowych. Zakazano ponadto tą uchwałą lokalizacji m.in. obiektów o funkcji usługowej mogących powodować stałe lub okresowe uciążliwości dla otoczenia chyba, że uciążliwość ta bądź szkodliwość nie będzie wykraczać poza teren ich lokalizacji. B. S. - ojciec powódki - w 2009r. zainicjował wnioskiem z dnia 26 kwietnia 2009r. postępowanie w którym domagał się od Burmistrza Miasta C. nakazania m.in. pozwanemu przestrzegania postanowień miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Decyzją z dnia 3 lutego 2010r. w sprawie o sygn. akt (...) Burmistrz Miasta C. odmówił uwzględnienia powyższego wniosku. Decyzja ta została uchylona przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w P. wyrokiem z dnia 6 października 2010r.(sygn. akt (...), a skarga kasacyjna od powyższego wyroku została oddalona wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 13 marca 2012r. sygn. akt II OSK 2495/10. Ojciec powódki inicjował szereg innych

postępowań administracyjnych mających na celu wstrzymanie bądź ograniczenie działalności pozwanego. Podlegała ona kontroli przez Wojewódzką Inspekcję Ochrony Środowiska w P. Delegatura w (...), Powiatową Inspekcję Sanitarno-Epidemiologiczną w C., Państwową Inspekcję Pracy w P. - Oddział w (...), Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w C.. Kontrole te nie wykazały uchybień, które mogłyby oddziaływać na nieruchomości należącą do powódki. Ojciec powódki składał też liczne skargi do Burmistrza Miasta C. w których oprócz zarzutów dotyczących działalności zakładu pozwanego wskazywał również, iż z zakładu kosmetycznego żony pozwanego M. K., znajdującego się na tej samej posesji co warsztat pozwanego, poprzez otwór znajdujący się w murze w odległości 4 m od okien jej domu wydmuchiwane są szkodliwe zapachy lakierów i zmywaczy, które są zagrożeniem dla życia, zdrowia i środowiska. W jednym z pism złożonych w 2009r. ojciec powódki wskazywał, iż brzozy zostały posadzone na posesji zajmowanej przez pozwanego celowo, tak aby zaśmiecały jego działkę, powodowały śliskość i możliwość wypadku. Skargi na działalność pozwanego w zasadzie pochodziły tylko od ojca powódki.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w latach 2004 -2005 toczyło się postępowanie przed Sądem Rejonowym w Trzciance w którym pozwany oraz jego ojciec H. K. byli obwinieni o czyn z art. 107 kw. W tej sprawie jako pokrzywdzony występował ojciec powódki. Postępowanie to zakończyło się umorzeniem postępowania w dniu 2 marca 2005r., gdyż oskarżyciel cofnął wniosek o ukaranie. W toku tego postępowania wskazani powyżej obwinieni oświadczyli, iż nie mieli zamiaru złośliwego działania wobec ojca powódki, w ramach swej działalności zobowiązali się do powstrzymywania od jakichkolwiek działań wykraczających poza ramę normalnie prowadzonej działalności. Ponadto zobowiązali się załagodzić konflikt sąsiedzki między nimi a pokrzywdzonym w szczególności pobudować ścianę dźwiękoszczelną między posesjami, a działania w tym kierunku podjąć w terminie jednego miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia w tej sprawie. Pozwany zobowiązywał się do postawienia tej ściany dźwiękoszczelnej już w toku postępowania administracyjnego przed (...) w C. w 2004r. Do postawienia typowej ściany dźwiękoszczelnej nie doszło mimo, iż został przygotowany projekt w tym zakresie na zlecenie R. K.. Pozwany bowiem jedynie podwyższył ogrodzenie do wysokości ok. 2,85 m dostawiając do istniejącego muru dodatkowy mur o grubości 25 cm. Między ojcem powódki a pozwanym R. K. toczyła się w latach 2005 - 2009 sprawa o zadośćuczynienie za uszczerbek na zdrowiu powstały u B. S. na skutek emisji hałasu dochodzącego z nieruchomości zajmowanej przez pozwanego, na której prowadzony jest warsztat blacharsko-lakierniczy. Zakończyła się ona ostatecznie wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 30 grudnia 2009r. wydanym w sprawie I ACa 861/09, którym wyrok oddalający powództwo Sądu Okręgowego Poznaniu z dnia 24 lipca 2009r. wydany w sprawie o sygn. akt XIV C 165/05 zmieniono w ten sposób, iż zasądzono od R. K. na rzecz ojca powódki kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Jako podstawę rozstrzygnięcia wskazano, iż rzeczywiście z warsztatu pozwanego dochodzą uciążliwe hałasy, które stanowiły u ojca powódki współprzyczynę nadciśnienia tętniczego i zaburzeń adaptacyjnych mających pochodzenie nerwicowe ze współlistniejącym odczynem depresyjno - lękowym.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka od wczesnego dzieciństwa choruje na mózgową porażenie dziecięce z padaczką i upośledzeniem umysłowym. Ponadto prezentuje cechy organicznych zaburzeń zachowania i emocji przejawiające się nadmierną pobudliwością nerwową, drażliwością, atakami agresji, których nie potrafi w odpowiedni sposób kontrolować. Nasilenie tego typu zachowań może być spowodowane różnego rodzaju nie sprzyjającymi czynnikami zewnętrznymi, stresogennymi np. wydaniem polecenia, napiętą sytuacją panującą w domu, ale może to być także hałas dobiegający z zewnątrz. Stan zdrowia każdego człowieka w tym również powódki uzależniony jest od różnorodnych czynników zewnętrznych, przebywania w sprzyjającym mu otoczeniu minimalizującym czynniki stresogenne w tym nadmierny hałas. Brak jest jednak możliwości zobiektywizowania i pełnej, wiarygodnej weryfikacji wpływu hałasu pochodzącego z sąsiadującego warsztatu na stan zdrowia powódki i na częstsze występowanie u niej napadów agresji. Działalność warsztatu pozwanego oraz inne jego zachowania nie spowodowały rozstroju zdrowia powódki, powstało ono bowiem we wczesnym dzieciństwie jeszcze przed rozpoczęciem działalności przez pozwanego. Powódka leczona jest w poradni zdrowia psychicznego od maja 2004r., jednakże wszelkie kwestie związane z uciążliwością hałasu nie były w czasie wizyt w tej poradni przekazywane przez samą powódkę, lecz jedynie przez jej ojca, który wręcz nie dopuszczał jej do głosu prezentując przy tym postawę roszczeniową. Tylko na podstawie twierdzeń ojca powódki lekarz psychiatra po pierwszej wizycie wystawił zaświadczenie o nadwrażliwości powódki na hałas w żaden sposób nie weryfikując tych twierdzeń, nie przeprowadzając w tym zakresie żadnych badań. Powódka

ma problemy z werbalizacją odczuć i emocji, jest je wprowadzić w stan odczuwać i uświadamiać sobie cierpienia, jednakże może ulegać sugestiom osób z jej otoczenia, powielać ich twierdzenia. Zdolności powódki do komunikowania się oraz relacjonowania swoich odczuć i emocji są ograniczone przez niską sprawność umysłową oraz słaby wgląd w swój stan emocjonalny. Związek przyczynowy między działaniami ze strony pozwanej na stan zdrowia powódki jest możliwy, ale nie jest decydujący i nie miał wpływu na powstanie rozpoznanych u powódki powyżej schorzeń i zaburzeń, co najwyżej nie można wykluczyć pogorszenia się stanu zdrowia powódki z tego tytułu, jednakże nie ma żadnych możliwości weryfikacji takiego twierdzenia. Możliwości leczenia powódki są znacznie ograniczone, nie jest możliwe jej wyleczenie. Jest ona całkowicie niezdolna do pracy, wymaga pomocy innych osób w pełnieniu ról społecznych. Powódka utrzymuje się z renty wynoszącej 1366 zł. Nie ma żadnego majątku ani też innych dochodów.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że powódka jako podstawę dochodzonego roszczenia wskazała art. 435 § 1 k.c., który to przepis stanowi, że prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialność. Przesłankami odpowiedzialności, które podlegają udowodnieniu przez poszkodowanego w świetle powołanego przepisu są ruch przedsiębiorstwa, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy ruchem a szkodą. Odpowiedzialność odszkodowawcza regulowana w art. 435 k.c. jest typowa dla konstrukcji zasady ryzyka i może zostać wyłączona jedynie przez wykazanie zaistnienia jednej z trzech przesłanek egzoneracyjnych, a mianowicie, iż szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo (zakład) nie ponosi odpowiedzialności. Dowód co do występowania jednej z tych okoliczności, zgodnie z ogólną regułą art. 6 k.c., obciąża prowadzącego przedsiębiorstwo (zakład) wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody, bowiem wywodzi on z tego skutek prawny w postaci uwolnienia od obowiązku naprawienia szkody (vide: E. Gniewek „Kodeks cywilny Komentarz” CH.Beck 2010, art. 435 Nb 12). Dla przypisania odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu ustawodawca nie wymaga ustalenia bezprawnego charakteru zachowania podmiotu prowadzącego przedsiębiorstwo ani jego winy. Działania lub zaniechania składające się na funkcjonowanie przedsiębiorstwa lub zakładu, a stanowiące przyczynę szkody, nie muszą naruszać reguł porządku prawnego, a w szczególności norm prawnych dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy, bezpieczeństwa produktów czy prawa sąsiedzkiego (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 1970r. III CZP 17/70, OSP 1971, z. 9, poz. 169, z glosami: T. Dybowskiego i A. Agopszowicza tamże oraz wyrok Sądu Najwyższego z 24 lutego 1981r. IV CR 17/81, OSNC 1981r. nr 11, poz. 216 z glosą J. Skoczyłasa, OSP 1982, z. 5-6, poz. 64; wyrok Sądu Najwyższego z 28 listopada 2007r. V CSK 282/07, Biul. SN 2008, nr 3, s. 8).

Sąd pierwszej instancji uznał, że pozwany prowadzi przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 435 k.c. Okoliczność ta nie była kwestionowana przez pozwanego. Bez znaczenia - w świetle powyższych rozważań dotyczących zasad odpowiedzialności przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody - było czy emisje z warsztatu pozwanego przekraczały jakiegokolwiek normy. Powódce nie udało się natomiast wykazać, iż w następstwie tych emisji powstała szkoda na osobie. Warunkiem zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. jest zaistnienie u osoby poszkodowanej uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Przepis ten bowiem stanowi, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Odsyła więc do art. 444 k.c., który stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że oczywiście nadmierny hałas może stanowić przyczynę rozstroju zdrowia w postaci nerwicy lub zaburzeń psychicznych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 24 lutego 1971r. II CR 619/70, OSNCP 1971 poz. 182). Jednakże z opinii biegłych neurologa i psychiatry nie wynika, że emisje z warsztatu pozwanego wywołały taki rozstrój lub uszkodzenie u powódki. Powódka bowiem od wczesnego dzieciństwa cierpi na porażenie mózgowie z padaczką i upośledzeniem umysłowym. Ponadto prezentuje cechy organicznych zaburzeń zachowania

i emocji przejawiające się nadmierną pobudliwością nerwową, drażliwością, atakami agresji, których nie potrafi w odpowiedni sposób kontrolować. Zdaniem Sądu nie ma również dowodów na to, że działalność pozwanego pogorszyła powyższy stan zdrowia powódki. Same zaś uciążliwości i przykrości odczuwane przez poszkodowanego nie uzasadniają przyznania zadośćuczynienia. Wymagane jest tu zaistnienie rozstroju zdrowia, przy czym za równoznaczne z rozstrojem zdrowia nie mogą być ujemne przeżycia, czy nawet stres ponieważ ustawa wymaga czegoś więcej niż stwierdzenia ujemnych przeżyć psychicznych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 lipca 2003r. I ACa 396/03, Wokanda 2004/12/41, A.Szpunar „Zadośćuczynienie za szkodą niemajątkową” Branta 1999, s. 167).

Sąd pierwszej instancji wskazał, że powódka dochodziła również renty na podstawie art. 444 § 2 k.c. w związku ze zwiększeniem się jej potrzeb. Przepis ten stanowi, że jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Warunkiem zasądzenia tej renty jest również wykazanie, że poszkodowany doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia w następstwie działań podmiotu odpowiedzialnego za czyn niedozwolony. Powódka tej okoliczności nie wykazała. Zwiększenie potrzeb poszkodowanego polega na konieczności pokrycia kosztów utrzymania powstałych wyłącznie w następstwie zdarzenia szkodzącego. Będą nimi wszelkie koszty związane z zapewnieniem poszkodowanemu stałej lub doraźnej opieki, koszty zmiany warunków bytowych np. środki lokomocji, mieszkanie, zmiany diety (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13 października 1976r. I CR 487/76, LEX nr 7854) . Przy czym z wyraźnego brzmienia art. 444 § 2 k.c. wynika, że nie sama tylko utrata zdrowia, lecz rzeczywiste zwiększenie się potrzeb poszkodowanego jako następstwo wywołania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowią przesłanki zasądzenia renty po myśli art. 444 § 2 k.c. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 7 maja 1998r. III CKU18/98, Prok. i Pr. 1998, Nr 11-12, s. 35). Powódka nie podjęła się nawet próby wykazania tych potrzeb ani ich wysokości, poprzestała jedynie na twierdzeniu zawartym w pozwie i zapewnieniu, że złoży stosowne rachunki i faktury na rozprawie, czego jednak nie uczyniła.

Ze względu na sytuację materialną powódki, która utrzymuje się z renty w wysokości 1366 zł Sąd uznał, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, który stanowi - stosownie do art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i art. 102 kpc - podstawę do odstąpienia od obciążenia jej kosztami wydania opinii w zakresie pokrytym przez Skarb Państwa oraz kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwanego.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zażalenie zaś od postanowienia w przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego zawartego w wyroku złożył pozwany.

Powódka M. S. zaskarżyła wyrok w całości domagając się jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu.

Pozwany R. K. w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Pozwany wniósł zażalenie od postanowienia w przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego zawartego w punkcie 2 wyroku domagając się zmiany zaskarżonego postanowienia przez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zarówno apelacja powódki jak i zażalenie pozwanego nie zasługiwały na uwzględnienie.

Ponieważ apelacja powódki jest dalej idącym środkiem zaskarżenia Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności oceni zarzuty przedstawione w apelacji.

Powódka w piśmie procesowym nadanym w dniu 27 lipca 2012r. stanowiącym uzupełnienie apelacji zarzuciła niepowołanie przez Sąd pierwszej instancji, mimo jej wniosku, kolejnego biegłego z dziedziny psychiatrii i neurologii przy czym w piśmie procesowym z dnia 30 października 2012r. sprostowała, że chodziło o biegłego z dziedziny

budownictwa i gospodarki przestrzennej (vide: k. 386, 417 akt). Sąd pierwszej instancji postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 13 czerwca 2012r. oddalił wnioski dowodowe zgłoszone przez powódkę w punktach 1 i 2 pisma procesowego z dnia 3 marca 2011r. (vide: k. 351 akt), a więc także o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny budownictwa na okoliczność czy lokalizacja warsztatu pozwanego jest prawidłowa i zgodna z planem zagospodarowania przestrzennego (vide: pismo powódki z dnia 3 marca 2011r. - k. 270 akt). Jednakże po ogłoszeniu w/w postanowienia strony oświadczyły, że nie składają dalszych wniosków dowodowych i Przewodniczący zamknął rozprawę. W toku więc postępowania przed Sądem pierwszej instancji po wydaniu postanowienia z dnia 13 czerwca 2012r. powódka nie zgłosiła ponownego wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny budownictwa.

Podkreślić nadto należy, że powódka i jej pełnomocnik procesowy obecni na rozprawie w dniu 13 czerwca 2012r. nie zwrócili uwagi Sądowi pierwszej instancji, w trybie art. 162 kpc, na uchybienie przepisom postępowania i nie wnieśli o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Możliwość zgłoszenia zastrzeżeń do czynności Sądu w trybie przewidzianym w art. 162 kpc obejmuje również postanowienia, które mogą być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności w tym m.in. postanowienia o odmowie przeprowadzenia dowodu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2010r. II PK 127/09 LEX nr 987029). Celem regulacji zawartej w art. 162 kpc jest m.in. zapobieganie nielojalności procesowej przez zobligowanie stron do zwracania na bieżąco uwagi Sądu na uchybienia procesowe w celu ich niezwłocznego wyeliminowania i niedopuszczenie do celowego tolerowania przez strony takich uchybień z zamiarem późniejszego wykorzystania ich w środkach odwoławczych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2010r. V CSK 234/09, LEX nr 589836). Strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez Sąd pierwszej instancji przepisom postępowania polegającego na wydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, jeżeli nie zwróciła uwagi Sądu na to uchybienie w toku posiedzenia, chyba, że niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło bez jej winy (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005r. III CZP 55/05 LEX nr 156982). Zarówno w apelacji jak i w pismach złożonych w toku postępowania apelacyjnego powódka w ogóle nie odniosła się do kwestii niezgłoszenia zastrzeżenia do postanowienia Sądu z dnia 13 czerwca 2012r., w tych warunkach brak jest podstaw do uznania, że niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło bez winy powódki.

Sąd pierwszej instancji, wbrew zarzutowi przytoczonemu w uzasadnieniu do apelacji, nie zakwestionował zeznań E. C., wręcz przeciwnie uznał, że zeznania tegoż świadka i innych w zasadzie wzajemnie się uzupełniają (vide: str. 8 uzasadnienia - k. 370 akt). Podkreślić nadto należy, że wbrew twierdzeniu prezentowanemu w piśmie procesowym z dnia 26 lipca 2012r. E. C. w niniejszej sprawie nie była słuchana w charakterze biegłego sądowego, lecz świadka o czym świadczy protokół sporządzony z rozprawy w dniu 17 lutego 2011r. (vide: k. 260 i 262 akt). Stosownie do art. 233 § 1 kpc Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań Sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010r. II UK 154/09 LEX nr 583803). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów; nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął Sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2009r. II PK 261/08 LEX nr 707877). Powódka w apelacji tak sformułowanego zarzutu dotyczącego oceny dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji nie przytoczyła. Z uzasadnienia do apelacji nie wynika zeznań których konkretnie świadków i jakiej treści tych zeznań Sąd pierwszej instancji nie wziął pod rozwagę ustalając stan faktyczny w sprawie, nie podano na czym miałyby polegać sprzeczność w zeznaniach świadków powołanych przez pozwanego. Podkreślić należy, że świadkowie, którzy zeznawali w sprawie XIV C Sądu Okręgowego w Poznaniu zeznawali w 2005r. i 2006r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego z uwagi na podniesiony przez pozwanego w piśmie procesowym z dnia 3 grudnia 2010r. zarzut przedawnienia roszczeń zeznania te, w zakresie dotyczącym hałasu wytwarzanego przez przedsiębiorstwo pozwanego, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, gdyż dotyczyły faktów mających miejsce do 2006r. Nadto stosownie do art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Powódka przedstawiła zaświadczenie lekarskie z dnia 13 maja 2004r. wystawione przez dr K. - S. w którym odnotowano, że M. S. leczy się na schorzenia psychiatryczne, których przyczyną jest działalność gospodarcza prowadzona przez pozwanego (vide: k. 238 akt XIV C 165/05 Sądu Okręgowego w Poznaniu) z którego to dokumentu Sąd pierwszej instancji postanowieniem z dnia 13 czerwca 2012r. przeprowadził dowód (vide: pkt 2 w/w postanowienia Sądu - k. 351 akt). Sąd podziela więc zarzut pozwanego, że już 13 maja 2004r. powódka wiedziała o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Roszczenia dochodzone niniejszym pozwem uległy więc przedawnieniu, gdyż pozew został wniesiony do sądu w dniu 6 maja 2010r., a więc po upływie prawie sześciu lat licząc od daty dowiedzenia się przez powódkę o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Sąd pierwszej instancji powinien był oddalić powództwo przede wszystkim z uwagi na przedawnienie roszczeń przy czym podkreślić należy, że w dalszym toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji tj. po 3 grudnia 2010r. (kiedy to zarzut przedawnienia został zgłoszony) M. S. w ogóle do tego zarzutu się nie ustosunkowała.

Sąd pierwszej instancji w niniejszej sprawie w ogóle nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego z dziedziny akustyki, dowód ten został przeprowadzony w sprawie, która toczyła się z powództwa B. S. przeciwko R. K. o zapłatę sygn. akt Sądu Okręgowego w Poznaniu XIV C 165/05. Zarzut więc błędnej oceny tego dowodu jest chybiony, gdyż Sąd pierwszej instancji w ogóle tego dowodu nie ocenił, gdyż nie został on w rozpoznawanej sprawie przeprowadzony.

Zapisy zdarzeń mających miejsce od 2004r. do 2006r. załączone do pisma powódki z dnia 30 października 2012r. (vide: k. 422 - 501 akt) zostały złożone w kserokopiach nie poświadczonych za zgodność z oryginałem. Nie można więc ich uznać za dokument prywatny w rozumieniu art. 245 kpc. Nawet przy założeniu, że pisma te stanowiłyby twierdzenia powódki to na podstawie art. 381 kpc, jako nowe fakty zgłoszone po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym, ulegają pominięciu, gdyż powódka mogła je przytoczyć w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, a w toku instancji odwoławczej nie wykazała, że potrzeba ich powołania wynikała po wydaniu wyroku tj. po 27 czerwca 2012r.

Stosownie do art. 381 kpc Sąd Apelacyjny pominął nowe fakty po raz pierwszy przytoczone w piśmie procesowym z dnia 10 listopada 2012r. dotyczące niszczenia drzew, trawników, rozrywania skrzynki na listy, zastraszania powódki przez okres 2 lat głuchymi telefonami, ustawiania ciągników siodłowych na podwórzu, operacji ojca, dializ, włączania sprężarki i klaksonów (vide: str. 13 tegoż pisma – k. 515 akt). Powódka fakty te mogła przytoczyć w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, zaś w piśmie z dnia 10 listopada 2012r. w ogóle nie wyjaśniła przyczyny podania tych okoliczności dopiero w toku postępowania apelacyjnego. Uznać więc należy, że powódka nie wykazała, iż potrzeba powołania tych nowych faktów powstała dopiero w instancji odwoławczej.

Ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji, jako znajdujące uzasadnienie w materiale zgromadzonym w aktach sprawy, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Wnioski z nich płynące aprobuje przy uwzględnieniu, że roszczenia powódki uległy przedawnieniu. Biorąc powyższe pod rozwagę apelację powódki, na podstawie art. 385 kpc, oddalono.

Również zażalenie pozwanego nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, że w realiach niniejszej sprawy znajdował zastosowanie art. 102 kpc. Sąd wziął pod uwagę charakter sprawy, sytuację zdrowotną i majątkową powódki oraz okoliczność, że M. S. subiektywnie mogła być przekonana o zasadności dochodzonego roszczenia. Powódka jest osobą niepełnosprawną, niezdolną do zatrudnienia przy czym orzeczony stopień niepełnosprawności ma charakter trwały i orzeczenie o stopniu niepełnosprawności wydane zostało na stałe. Powódka choruje na mózgowo porażenie dziecięce z padaczką i upośledzeniem umysłowym. Otrzymuje rentę w wysokości 1.366,48 zł miesięcznie. W konkluzji Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej

instancji o nieobciążeniu powódki obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego. Sąd zażalenie pozwanego, zgodnie z art. 385 kpc w związku z art. 397 § 2 kpc, oddalono.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do art. 98 § 1 kpc, art. 99 kpc i art. 108 § 1 kpc w zw. z § 6 pkt 7 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) obciążając nimi powódkę. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zastosowania w instancji odwoławczej art. 102 kpc. Ocena sądu czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 kpc, ma charakter dyskrecyjny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem sądu oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012r. akt III CZ 10/12 OSNC 2012/7-8/ 98). Powódka po zapoznaniu się z uzasadnieniem sporządzonym do zaskarżonego wyroku podjęła decyzję o wywiedzeniu apelacji od wyroku Sądu pierwszej instancji z dnia 27 czerwca 2012r. W takiej sytuacji powinna była liczyć się, w przypadku oddalenia apelacji, z koniecznością zwrotu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym zważywszy, że Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XIV Cywilny z siedzibą w Pile w wyroku z dnia 27 czerwca 2012r. nie obciążył powódki kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwanego. Przekonanie strony o zasadności zajmowanego stanowiska, które może przemawiać za nie obciążaniem jej kosztami przegranego procesu przed sądem pierwszej instancji przestaje być aktualne w postępowaniu apelacyjnym (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z 30 marca 2012r. III CZ 13/12 LEX nr 1164738).

/-/M. Głowacka /-/ M. Górecki /-/ B. Wysocki